KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Kwietnia. — Rok 1845. Wtorek. № 112. Dziś, Ś. Piotr Męcz:. — Osta: Kwadra. Jutro, Śta Katarzyna Seneńska.

Z zeszłej Soboty na Niedzielę o północy, w Katedrze NN. TRÓJCY, w obec JO. Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO, Jenerałów, Urzędników i Ludu, odbyło się solenne Nabożeństwo Zmartwychwstania JEZUSA CHRYSTUSA, według dawnego kalendarza, celebrowane przez Najprz: *Nikanora*, Członka N. Synodu, Arcybiskupa Warsz: i Nowogieor:, otoczonego Prałatami i licznem Duchowieństwem. Gdy śpiew religijny ogłosił „CHRYSTUS Zmartwychwstał”, zabrzmiały działa cytadelli. Po Nabożeństwie, JW. Arcybiskup zaprosił znakomite Osoby na święcone, a następnie liczne zgromadzenie było u JO. Xcia NAMIESTNIKA w Zamku.

W zeszły Piątek i Sobotę w czasie wystawienia SANCTISIMUM, przy grobie CHRYSTUSOWYM, w Kościele XX. *Bazyljanów*, mnóstwo pobożnych odwiedzało tę Świątynię, i składało iałmużny na tacy Kwestarki. W tymże Kościele w Sobotę wieczorem, odbyło się Nabożeństwo rezurekcyjne, celebrowane przez WJX. *Kalinowskiego*.

Onegdajsza Niedziela zowie się *Krzyżową* (rogate). Wczoraj, dziś i iutro, przypadaią dni *Krzyżowe*, ustanowione roku 470 przez Śgo MAMERTA Biskupa w mieście *Vienne* (w Delfinacie), a do całego Chrześcjaństwa w wieku VIII przez Papieża LEONA IIIgo rozciągnięte. Procesje dni Krzyżowych odbywaią się z Parafji do pobliskich Kościołów, albo z KRZYŻEM w pole. Cel ich iest uproszenie łask BOŻYCH dla urodzaiu i zbiorów, oraz zachowania od nieszczęść, pożarów i innych klęsk okropnych. Podobnego rodzaiu Procesje przy śpiewie *Litanji*, iuż miały miejsce w pierwszych wiekach Chrześcjaństwa; o czem wspominaią w pismach swoich Ojcowie Kościoła.

Onegdaj w Kościele XX. *Bernardynów* Amatorowie w czasie summy wykonali śpiewy religijne kompozycji *Krogulskiego*.

CESARSKIM Reskryptem d. 25go z. m., Rzeczywisty Radca Stanu *Eliaszewicz*, Dyrektor Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA 1ej klassy.

N. PAN, w skutku wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej udzielić raczył przebaczenie Józefowi *Ziemięckiemu*, wychodzcowi Polskiemu, byłemu przed rokoszem Deputowanemu Okręgu Wieluńskiego na Sejm, z dozwoleniem powrotu do Królestwa.

Rada Administracyjna, d. 15go b. m. zatwierdziła Xiędza Winc: *Pieńkowskiego*, Prałata Dziekana Katedry Lubelskiej, na urzędzie Administratora Dyécezji tejże Gubernji.

W zeszłą Niedzielę z rana rozstał się z tym światem po kilkodniowej chorobie, w wieku lat 67, ś. p. JW. Alexander Hrabia Kolonna *Walewski*, Rzeczywisty Radca Tajny, Członek Rady Administracyjnej, Prezes Heroldji Królestwa Polskiego, Senator, Kawaler Orderów: *Orła Białego*, Śgo *Włodzimierza* klassy IIgiej, Śtej *Anny* i Śgo *Stanisława* klassy Iej. Starożytnej w kraiu tutejszym Rodziny potomek, Hra: *Walewski* był Synem Józefa Cześnika *Sieradzkiego* i Pauliny z *Radolińskich*. Od r. 1811, sprawował kilkakrotnie różne urzędy Obywatelskie; był Posłem na Sejm z Powiatu *Miechowskiego*, w r. 1819 zasiadł w dawnym Senacie Królestwa Polskiego krzesło *Kasztelańskie*, a przed powołaniem go do wysokich urzędów, iakie dni temu kilka ieszcze zajmował, był Prezesem Rady Wychowania Publicznego i Członkiem Rady Stanu. W końcu r. 1831 należał do grona Deputacji, do N. PANA do *Petersburga* wysłanej. Hrabia *Walewski* pozostawia Żonę JW. Teklę z *Walewskich*, i 2ch Synowców, *Mikołaia* i *Konrada* Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, którzy po Stryiu tytuł Hrabiowski przez N. Cesarza i Króla MIKOŁAJA I. nadany, odziedziczaią. Dostojny zmarły odznaczał się zawsze dobroczynnością, rozdawał hojne iałmużny i wspierał nieszczęśliwych; a iedynem iego uszczęśliwieniem było stawać się użytecznym kraiowi, i podwładnym, tudzież wzywaiącym iego pomocy. BÓG sprawiedliwy nadgradzaiąc życie ś. p. Alex: *Walewskiego*, iego pobożność, iego liczne cnoty, iego nieskażone serce, iego dobroczynność, umieści Duszę Jego w rzędzie tych, które najbliżej iaśnieią przy Tronie wiekuistej chwały. Exportacja zwłok odbędzie się z pałacu Namiestnikowskiego do Kościoła XX. Kapucynów poiutrze (we Czwartek) o godz: 6tej po połu:, a nazaiutrz żałobne Nabożeństwo i pogrzeb w tymże Kościele.

W zeszłą Sobotę liczne Duchowieństwo oddało ostatnią religijną posługę zwłokom ś. p. Marjanny z Gzowskich *Sztrualdt* Wdowy, rodem z *Warszawy*, zmarłej w dniu 24 b. m. w wieku życia lat 78, odprowadzaiąc też zwłoki na smętarz Powązkowski; a wczoraj w Kościele tamecznym odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego *Ostrowskiego*, Pisarza Aktowego, zmarłego w roku zeszłym.

(Art: nad:). *Panie Redaktorze*. Jako Mieszkaniec

nadwiślański, muszę Mu donieść o zjawisku niezwyczajnem, iakie miało miejsce w naszej okolicy (około mostu), a którego byłem naocznym świadkiem. W d. 25 b. m. po południu zjawiła się iakaś dobroczynna Istota, w postaci nadobnej niewiasty, która wchodząc do siedzib ubogich Mieszkańców dotkniętych ostatnią powodzią, tymże szczodrą dłonią hojne udzielała wsparcie, i zaraz nikła nie czekaiąc na podzięki, spiesząc do ich schronień niedostatku, bo czuła to, że Jej tam niespodziane zjawienie się nie może być zawczesne, zostawiała tylko za sobą ślad w błogosławieństwach obdarzonych. Nie można było dowiedzieć się, kto była tym Aniołem pocieszenia, która tak chrześcijańskiem postępowaniem przekonywała o nieskończonem miłosierdziu BOSKIEM. Oby Pan Niebios raczył spełnić wszystkie Jej życzenia i wynagrodził tylokrotnie, ile Ona otarła łez w cichości płynących. Nasze Miasto słusznie chlubić się może, że mieści w swoich murach osoby możne, tak czułe na nieszczęścia bliźnich. *J. K.*

Jeden z uczestników Główney Kassy Oszczędności, przy odbieraniu swej należytości, złożył w darze Rsr. 1 kop. 50 (złp. 10) na cel dobroczynny, do rozporządzenia Dyrekcji Ubezpieczeń, która osądziła, iż najstosowniejszem użyciem tego daru, będzie przyznanie go *uboższym Uczestnikom tejże Kassy*, odznaczaiącym się, pomimo szczupłego zarobku, wytrwałością w wnoszeniu drobnych kwot przez siebie oszczędzonych. W wykonaniu tego, powyższą kwotę otrzymali w równych połowach dwaj uczestnicy Główney Kassy Oszczędności: jeden ze stanu służących, właściciel książeczki oszczędności Nr 2349; drugi robotnik fabryczny, właściciel książeczki oszczędności Nr 1850.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia $^{15}/_{27}$ b. m. włącznie, wydano książeczek nowych 18, na które, tudzież na dawniejsze w 174 wnioskach złożono Rsr: 1377 kop. 75, (zł. 9,185). Na żądanie 32 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. bież: Rsr: 9 k. 50$^1/_2$), Rsr: 1145 k. 56$^1/_2$ (zł. 7,637 gr. 3), i umorzono książeczek oszczędności 14; przeto uczestników 3,043, posiada kapitał Rsr: 73,367 k. 19$^1/_2$ (zł. 489,114 gr. 19).

Do Księgarni S. H. *Merzbacha*, nadszedł znowu *Poradnik Gospodarski* na każdy miesiąc w roku, to iest: Wykaz najważniejszych zatrudnień w gospodarstwie rolniczem zachodzących, w porządku miesięcznym ułożonych przez *Thaera;* cena zł. 9.

Warszawski Ober-Policmajster. Z powodu, że w krótkim czasie wojsko w obozie pod Warszawą zbierać się zacznie, wydawane będą pozwolenia przez Władzę policyjną, na trudnienie się tamże sprzedażą trunków i wiktuałów, osobom które maią upoważnienia właściwej Władzy. Podaiąc to do wiadomości życzących sobie prowadzić podobne handle, wzywam niniejszem, iżby z dowodami konduitę przekonywaiącemi, iak najśpieszniej do Biura Policji M. Warszawy zgłaszały się. Jenerał-Maior, *Abramowicz.* Se:, *Kwieciński.* (G.P.)

W cukierni *Lesla* w *Saskim Ogrodzie*, daią teraz przy *lodach*, tak iak iest moda w Paryżu u *Tortoniego*, w Wiedniu u *Dehnego* i innych, karafkę z wodą zamrożoną, co wybornym iest konceptem, bo wiele osób ma zwyczaj po zjedzeniu *lodów*, popiiać tę sprawę wodą.

Wczoraj w okolicy *Warszawy* w kierunku wsi *Brudno*, słyszano grzmoty. W skutek tego ochłodziło się dzisiaj.

W ciągu zeszłego 1844 r., zaszczepiono ospę ochronną dzieciom: w Gubernji Warszawskiej 45,682; Lubelskiej 24,639; Radomskiej 27,713; Płockiej 20,589; Augustowskiej 12,862; w Warszawie 995; razem 132,480. Jakkolwiek wykazana liczba mniejszą iest o 5,796 od zaszczepionej w r. 1843, to iednakże przypisać tylko można dżdżystemu i zimnemu powietrzu iakie przeszłego lata panuiącem było. Z funduszu przez Rząd na nagrody dla Lekarzy i Felczerów przeznaczonego, dopełniony został rozkład nagród w następuiący sposób: Za zaszczepienie ospy dzieciom od 500 do 750, rs: 6; od 750 do 1000, rs: 7; od 1000 do 1250, rs: 8 k. 50; od 1250 do 1500, rs: 10; od 1500 do 1750, rs: 11 k. 50; od 1750 do 2000, rs: 13; od 2000 do 2250, rs: 15. (G. P.)

W Nrze 17tym *Tygodnika* Rol:-Technol: między innemi znajduie się: Najpewniejsze środki podniesienia iedwabnictwa w każdym kraiu, gdzie istnieć może. Machina do wyniszczania wszelkiego ziemnego robactwa rolnictwu szkodliwego.

W zeszłym miesiącu zarządzonem zostało uformowanie nowych spisów w Warszawie, i po przekonaniu się na gruncie o rzetelnej liczbie ludności w każdym domu, wpisano do nowych ksiąg meldunkowych 163,624 osób; zatem wykazało się więcej o 9546 aniżeli w roku 1844. W powyższą liczbę nie wchodzi ludność garnizon tutejszy składaiąca. (G. P:)

Józef *Domański* Obrońca Sądowy, przeniesiony z Okręgu Łukowskiego, na takąż posadę przy Sądach Pokoiu Okręgu i M. Warszawy; obrał mieszkanie pod Nr 38 w Starem-mieście.

Do Składu A. *Giwartowskiego* i Sp: przy ulicy Miodowej, nadeszła iuż część *Obrazów* Artystów zagranicznych.

Obszerny plac *Krasińskich* zamienił się onegdaj na Rzymskie *Kolizeum;* wszystkie okna zasiedli liczni

spektatorowie, a środek placu, opalisadowany i ogrodzony, przeznaczony został na zabawy dla Ludu. W przeciągu dni kilku przygotowano tymczasowe budowle; a choć nie siany i nie polewany, wyrosł iakby w okamgnieniu las karuzeli, masztów i hustawek. Naliczyliśmy pierwszych 11, drugich 2, a trzecich 14, nadto 4 koł djabelskich i tym podobnych zabaw. Przez całe popołudnie Lud wesoły, oddawał się igrzyskom; spektatorów było mnóstwo, a poiazdy napełnione widzami krążyły w około placu. Kto się nie hustał, nie karuzelował, na djabelskiem kole nie kręcił, ten szedł na iedno z widowisk w budach urządonych. Składały takowe: Towarzystwo sztucznych iezdzców pod dyrekcją Emilji *Beranek* i Karola *Oginszitz*, z którego to Towarzystwa popisywali się: Dyrektorka, JPanowie *Walter*, *Friederik*, Herkules *Andres*, Żongler *Urban*, Panna *Eleonora;* ci wszyscy podobno z *Wiednia*, i *Warszawianin* JPan Konstanty *Wilkans.* Brawo *Wilkans!* Pod tąż dyrekcją były w innej budzie reprezentacje atletyczne, akrobatyczne, gimnastyczne i żonglerskie. W niej ognisty Oginszitz, JPanowie *François* (Franciszek), *Louis* (Ludwik) i *Jan*, oraz Juliusz *Reinhard* i *Beyza*, mieli pole okazywania talentu swego. Dopomagali im tańcami węgierskiemi, dobrze i wcale nie iak to mówią, *z licha po węgiersku* wykonywanemi, małżonkowie *Donné.* Zakończał lot *olimpijski* na *wiatraku*, dowodzący: że gdy z pod skrzydeł wiatraku można się czasem dostać *do grobu*, człek z talentem *na skrzydłach wiatraku* leci do potomności. Per exemplum: *Rappo.* Obok tej budy stanęła *Panorama* JP. *Lindenau z Danji*, w której bez wielkiego mozołu można odbyć *podróż po Europie*, przypatruiąc się różnym ciekawym widokom *miast*, *gór* i *dolin.* Przy tej podróży wartoby zagrać znaną galopadę *Damsego*, coby zdramatyzowało ogół. Uczeńszego i wyższego rodzaiu są przedstawienia JP. Adolfa *Michault* (Miszo), ucznia sławnego Profesora chemji *Mitscherlicha* z *Berlina*, który obznajmiał spektatorów swoich z cudami optyki i hidrauliki. P. *Miszo* potrafił uiarzmić *ogień* i *wodę*, bo z obojga ciekawe rzeczy potworzył. Część fantasmagoryczna iego widowisk iest arcy ciekawą; widma *á la Radklif*, ukazuią się iuż wielkie iuż małe, dziwiąc spektatorów, niezwyczajnością swoią. Niemniej są zajmuiące przeobrażenia wody w formach koszyka, szyby, dzwonka, parasola, motyla, kaskady i latarni, oraz proby siły tego żywiołu w unoszeniu świeczników, iaj i t. p. Dylizans *Waflarki* stanął także na placu *Krasińskich;* Waflarka Holenderka musiała nie zły robić interes, bo cały dzień kurzyło się z kominka. Ale najwięcej lubionym ze wszystkich widowisk iest *masztomanja.* Ludzie w ogóle taką maią dobrze zdeterminowaną tendencją do pięcia się do góry, że każdy spektakl tego rodzaiu powszechne zaięcie lub emulacją natychmiast pobudza. O nagrodę 6 rubli, zegarka, butelki wina i kompletnego ubrania, kusiło się wielu, a między tymi i Goral miał zamiar szczęścia probować. Dawne przysłowie *pod karpackie* mówi:

Goral ma nogi bocianie,
Kogo zechce to dostanie;

ale masztu *Warszawskiego* niedostał, i musiał uznać że *Warszawianie* i w sztuce włażenia na maszt są wyżsi. Jakoż nie upłynęło i pół godziny od rozpoczęcia igrzysk, bo o godzinie $2^1/_2$ w Niedzielę, a iuż wlazł na maszt od ulicy *Miodowej*, Franciszek *Skrzeczkowski* Czeladnik mularski, mięszkaiący w domu Nr 2221 przy ulicy *Pokornej.* Każdy mu przyznał, że choć z ulicy *Pokornej*, lubił się *wynosić*, kiedy wylazł aż tak wysoko. Igrzyska trwały do późna, w liczbie obecnych uważano wieśniaków z pod *Warszawy*, a nawet wieśniaczki w ubiorach z stron dalszych. O godzinie 5tej przed wieczorem JO. Xiążę NAMIESTNIK zwiedził plac zabaw, i objechał go w około, w towarzystwie znakomitych Osób. Bez przerwy trwała pogoda przez cały dzień onegdajszy; wczoraj o 8mej rano kilku minutowy deszczyk niby zrosił ziemię, lecz wróciła pogoda, a po południu znowu iak i onegdaj plac Krasiński był natłoczony Publicznością. O godzinie 6ej wieczorem, po długiej i wytrwałej mozolnej usilności, dostał się także na szczyt słupa śmiały włazacz; ukląkł, modlił się, powitał wielokrotnie widzów, zabrał złożone nagrody, ubolewaiąc niezmiernie że między temi nagrodami będący zegarek, wypadł na dół z iego ręki, i przez to pozbawił go miłej pamiątki.

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Zyta Rsr: 3 kop. 10 (zł. 20 gr. 20). Pszenicy Rs: 3 k. 43 (zł. 22 gr. 26). Jęczmienia Rsr: 2 k. 60 (zł. 17 gr. 10). Owsa Rsr: 2 k. $4^1/_2$ (zł. 13 gr. 19). Siana fura iednokonna od Rsr. 4 k. 20 do Rsr. 8 (od zł. 28 do zł. 53 gr. 10); parokonna od Rsr: 8 k. 75 do Rsr. 12 kop. 90 (od zł. 58 gr. 10 do zł. 86). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 2 k. 40 do Rsr. 3 k. $97^1/_2$ (od zł. 16 do zł. $26^1/_2$). Kartofli korzec Rsr: 1 k: 80 (zł. 12). (G. P:).

Wszelkie doniesienia i zawiadomienia do Gazety Warszawskiej *Niemieckiej*, przyjmuią się w Redakcji tejże Gazety przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634 *b.*

Nowy Balet *Wyspa Amazonek* przedstawiony dnia onegdajszego w Wielkim Teatrze, pomnożył zadowolenie licznych Widzów, lubowników tego rodzaiu świetnych

widowisk. Jakiż przyiemny uroczy obraz widzieć na scenie 50 milutkich, zgrabniutkich, zdobnych wdziękami i rozkwitaiącą wiosną życia woiowniczek. Naczelnik, Dowódzcy, Chorąży, Adjutanci, Rycerze a nawet Dobosze, wszystko to są Panienki, defiluią, musztruią się, iak dawni żołnierze, w takt, uczenie, z zapałem i mocą, a te manewry przeplataią miłemi tańcami. Lecz ten ich woiowniczy rodzaj życia zostaie przerwanym; niespodzianie do tej wyspy wylądował okręt napełniony wojskiem obcej marynarki. Amazonki są nieprzyiaciołkami mężczyzn, usiłuią przybylców wyparować z swej ziemi; powstaie zacięta walka; Amazonkom sprzyia męztwo, już zdaie się zwycięztwo przechylać na ich stronę; ale przemagaiąca siła mężczyzn wydziera im oręż, chorągiew i pokonywa. Atoli przed wdziękami upokarza się nawet najpotężniejsza siła. Zwycięzcy Rycerze padaią na kolana przed zwyciężonemi Rycerkami, ofiaruiąc pokój, żądaiąc iedynie aby w zawartym traktacie był główny warunek iż Amazonki odtąd wyrzekaią się nienawiści dla słynnych z oręża i cnot Rycerzy. Stało się; święta zgoda rozlewa radość i stosowny przepyszny obraz kończy tak lube widowisko. JP. Filip *Tagljoni* ułożył ten piękny Balet; Dyrekcja Teatrów łożyła znaczny koszt na nader świetną wystawę, a talent naszych Artystek zwolennic *Terpsykory*, uzupełnił urok. Dekoracja śliczna iest utworu JP. *Saketego*, która ozdobioną została mechaniką wzniecaiącą zadziwienie, i zyskała powszechne pochwały, to iest Okręt doskonale naśladuiący płynienie w różnych kierunkach. Przywołano przedstawiaiących główne role, JPanny, *Zagórskę*, *Miąszczyńskę*, JPP. Ant: *Tarnowskiego* i *Popiela*. Uczennice szkoły Baletu JPanny *Piechowicz* i Filipina *Damse* pierwszy raz wystąpiły w celniejszych rolach; Publiczność przekonała się o ich artystycznym talencie, i każdą wynagrodziła 3-krotnem przywołaniem. Autor tego dzieła JP. *Tagljoni* odgłosem zadowolonych widzów wśród oklasków został przywołany. Muzykę ułożył nader stosownie, a w większej połowie własnej kompozycji, JP. *Stefani*, i dołączył nową przyiemność słuchaczom. Poprzedziła nowa Drama w 2ch aktach, tłumaczona z francuz: *Maurycy wiejski Lekarz*; zapytano o Tłumacza, wymieniony JP. Bogumił *Dawison*. Role były nader starownie przedstawione. Przywołani, JP. *Karasiński* 3, JPani *Śliwińska* 2-kroć, i Wszyscy. Orkiestra między aktami wybornie wykonała wesołą muzykę, *Przeiażdżka koleią żelazną*. W Rozmaitości, po *Dożywociu*, przywołani JPP. *Rychter*, *Chomanowski* i *Komorowski*; po *Mężu* i *Artyście* Wszyscy.

Walenty *Obrębski*, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA, 36cio-letni Urzędnik, lat 28 Kasjer Powiatu *Lipnowskiego*, zakończył przeszło 60-letnie życie dnia 10go b. m. w Lipnie. Cnotliwe życie iego publiczne i domowe, wynagrodzonem zostało ostatnią usługą i czcią Kolegów, Duchowieństwa i bardzo licznem zebraniem pobożnych, a nawet najznakomitszych Obywateli Powiatu. Żal pozostałej Wdowy, Krewnych i Powinowatych, powszechnie iest podzielany. *K.*

Burmistrz Miasta Gąbina. Gdy miasto Gąbin w Gubernji Warsz: w Pcie Gostyńskim położone, nie posiada ukwalifikowanego *Rzeźnika*, a Rzeźnicy żydzi dopuszczaiący się nadużyć w sprzedaży mięsa, zasłużyli na odebranie im konsensów, i gdy często Miasto narażone iest na brak dobrego mięsa, przeto Burmistrz miasta Gąbina obwieszcza, że ukwalifikowany Rzeźnik *Katolik*, z odpowiedniemi zasobami, będzie mógł znaleść pomieszczenie w Mieście Gąbinie, liczącym ludności 4,226, a nawet może otrzymać pożyczkę z Kassy na pewną hypotekę i poręczenie. *Zienkowski.* (G. Rzą:)

Do Kassy Oszczędności Płockiej, w dniu 8/20 Kwietnia r. b., 31 Uczestników, wniosło Rsr: 35 k. 70 czyli zł. 238; zaś w dniu 9/13 Kwietnia t. r., Uczestników 12 odebrało Rsr. 98 k. 70 czyli zł. 658; a cały kapitał przez 370 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 3,302 kop. 7½, czyli zł. 22,013 gr. 25.

Z Petersburga. — Dnia 1/13 Kwietnia Kawaler *Correa* (Korea) *Henriquez*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. K. Najwierniejszej Mości, Królowej Jejmości *Portugalskiej*, miał zaszczyt złożyć N. PANU listy wierzytelne od swoiej Monarchini.

Anglja. — P. Rob: *Peel* (Pil) 15go b. m. miał posłuchanie u Królowej w pałacu *Bukingham*. — Królowa dopiero w Paździer: ma zwiedzić *Irlandję*; nawet *Okonel* postanowił przez czas iej odwiedzin zawiesić czynności repealistów. — Monarchini i Xżę *Albert* będą Rodzicami chrzestnemi Wnuka Pana *Pil*, a Syna Wice-Hrabiego *Williers*. — Zamówiono 3,000 galonów najprzedniejszego rumu, dla wyprawy udaiącej się ku biegunowi północnemu. — Poseł *Mexykański* w Stanach Zjedn: Jenerał *Almonte* bawi ieszcze w *Nowym Jorku*, gdzie stosownie do życzenia innych Posłów oczekuie nowych zleceń od swoiego Rządu. — 18go b. m. odbyła się narada gabinetowa. — Wielki Xżę Następca *Meklemburgsko-Strelicki* i iego Małżonka, w połowie przyszłego miesiąca, wrócą do *Nowej Strelicy*. — Na posiedzeniu Izby Niższej 18go b. m., uchwalono większością głosów 323 przeciw 176, aby po drugi raz odczytano wniosek względem uposażenia *katolickiego* Seminarjum w *Majnooth*. — Królowa i Xżę *Albert* 18go b. m. raczyli być Rodzicami chrzestnemi nowo-narodzonej Córki Xcia *Bukleugh*.

Francja. — W biurach Izby Deputowan: 17go b.

m. rozbierano wniosek przeciw poiedynkom. P. *Guizot* (Gizo) wynurzył mniemanie, iż poiedynki są potrzebą dla społeczeństwa we Francji. — Otrzymano znowu z *Otaheiti* kilka numerów gazety *Oceanji franc:* dochodzących 20go Paźdz:. Do tego czasu nie zaszła ieszcze żadna zmiana między Francuzami a kraiowcami; ci znajdowali się ieszcze zbrojnie w swoim obozie nie atakuiąc Francuzów; wielu z nich przybywało na targi do *Papeiti*, gdzie im nie czyniono żadnych trudności; wojsko francuz: zajmowało się obwarowaniem swoich punktów. — Kontr-Admirał *Turpin* (Tiurpę) został odwołany; iego następcą w dowództwie nad flotą na wschodzie ma być Kapitan linjowego okrętu. Podobnież flota ang: na wschodzie zamiast Admirała, otrzyma na dowództwo Kapitana. — Akademja sztuk pięknych przyznała pierwsze nagrody Malarzowi *Zier* i Rzeźbiarzowi *Salmson*. — Urzędnik poselstwa franc: w *Chinach* miał przesłać list zapewniaiący, iż P. *Menars* istotnie został zamordowany przez *Malajczyków* z wyspy *Basilan*. Admirał *Cecile* (Sesyl) miał iuż pomścić tę zbrodnię; Naczelnik malajski i wielu kraiowców polegli w potyczce z Francuzami. — P. *Latour Maubourg* (Latur Mobur) Poseł przy dworze PAPIEZKIM, przybył z *Rzymu* do *Marsylji*. — Komisja roztrząsaiąca wniosek o wyznaczenie funduszu na uzbroienie warowń paryzkich, oświadczyła się większością głosów 7 przeciw 2 za tym wnioskiem. — Cesarz *Marokański* bierze się szczerze do ścigania *Abdelkadera*, 2 korpusy pod dowództwem Sidi *Selam* maią go zagnać w strony południowe, ieśli to da się uskutecznić, gdyż potężne pokolenie Beni *Snassen* wspiera Emira. — Szkody zrządzone przez orkan na wyspie *Burbon* dochodzą półtora miljona fr. — Były hiszp: Minister P. *Zea Bermudez*, przybył do *Paryża*. — W *Pireneach* w nocy z 2go na 3ci b. m. spłonęła ogromna przestrzeń lasu. — Ogłoszono nową organizację dla urzędników w *Algierskiem*. — Xżę *Nemours* (Nemur) udał się do Króla do *Eu*. Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 14go b. m. przybył do *Marsylji*. — Król w Sierpniu ma udać się do zamku *Henryka IVgo* w *Pau*, i tamże przyjmować odwiedziny Królowej *Izabelli*. — Małżonka *Don Karola* zachorowała w *Burż*; wezwano dla niej Lekarzy z *Paryża*. — Na posiedzeniu Izby Parów 18go b. m., Hrabia Filip *Segur* (Segiur) miał mowę pochwalną o zmarłym Parze Hrabim *Dejean* (Dežan). — Przytaczamy następuiące uwagi o kassach oszczędności: Instytucja kass oszczędności nabyła wagi, iakiej nieprzewidziano przy ich założeniu; w niej spoczywa zaród wyzwolenia klassy roboczej drogą pokoiu, postępu, i dźwignięcia tej klassy bez żadnych zawichrzeń. Pierwsi podobnych klass założyciele, nie mieli nic innego na celu, iak wywołać i utrzymywać kassę pomocniczą dla wyrobników, z którejby mogli użytkować w przypadkach chorób, lub za dojściem pewnego wieku. Wszakże w skutek wzrostu iaki nabyły kassy oszczędności we Francji, służą one do celów daleko wyższych; za pomocą składanych w nich oszczędności, robotnicy kolejno postępuią z klassy czeladzi do klassy Majstrów. Kassy oszczędności stanowią zatem środek do przejścia z klassy proletarjów do klassy średniej; one to przez wspólny interes pokoiu i stałości, iednaią klassę roboczą z bogatą. W kassach oszczędności więcej iest zarodu do prawdziwego postępu, niż we wszystkich szumnie zapowiedzianych i wychwalanych teorjach nowoczesnych poprawicieli świata; przed innemi zaś kraiami, szczególniej Francja interesować się powinna starannie o pielęgnowanie i utrzymywanie kwitnięcia iako też wzrostu tej instytucji; kassy bowiem oszczędności za każdym krokiem naprzód zyskuią tyleż przewyżki nad zasadami zawichrzeń i dążnościami burzącemi. — Kontr-Admirał *Tuar* w dzień imienin Króla, ma być mianowany Wice-Admirałem. — Prócz amerykańskiego karła *Tom Thumb*, i towarzystwa amerykańskich olbrzymów z Patagonji, przybyło teraz do *Paryża* towarzystwo Indjan *Jowa* także z Ameryki. — W zatoce *Kantal* złowiono w tych dniach do 2ch miljonów sztuk ostryg. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 18go b. m., przyięto nową ustawę o kassach oszczędności. — Król 18go b. m. w towarzystwie Xcia *Nemours* (Nemur) wrócił z *Eu* do *Paryża*. Xżę *Aumale* (Omal) bawi obecnie w *Szatobrjan*, celem oglądania swoich dóbr tamecznych. To miasto udzieliło mu praw obywatelstwa. — P. *Guizot* (Gizo) 19go b. m. nagle zachorował; kąpiel i piiawki tyle mu iednak pomogły, iż spodziewaią się rychłego ozdrowienia. — W wniosku o koleiach żelaznych zaproponowano, aby towarzystwo przystępuiące do podobnej entrepryzy składało 30 miljonów fr., a za to miało wykonaną kolej w dzierżawie przez lat 45; Komisja zaś rozbieraiąca ten wniosek zaproponowała, aby towarzystwo składało tylko 15 miljonów i miało kolej w dzierżawie przez lat 25; widocznie tem zamierzono prędzej zwrócić kolej Skarbowi i otworzyć większą konkurencję między spekulantami, lecz Minister prac publicznych spodziewa się wyiednać w Izbie przyięcie swoiego systematu. — Xżę *Brogli* i Doktor *Lushington*, istotnie ułożyli nowy plan przeszkodzenia handlowi niewolnikami. Za zasadę przyięto ustanowić flotę przy brzegach *Afryki*, złożoną z równej liczby statków francuzkich i angielskich. Stacja francuzka

przynajmniej ma liczyć fregatę pierwszego rzędu i 5 statków mniejszych. — Zdaie się, iż *Abdelkader* czekał tylko powrotu sprzyiaiącej pory, aby znowu rozesłać swoich stronników do *Algierji*. Wystąpienie Jenerała *Bourjolly* (Burżoli) z korpusem, zniweczyło ich zamiary. U *Flitasów* zastał spokojność zupełną. Podobnież dochodzą zaspokaiaiące wiadomości z *Maskary* i *Dszemmy el Gasaut*, które zwiedzili Marszałek *Bugeaud* (Biużo) i Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer). Wyprawa przeciw *Kabylom* miała ruszyć 23go b. m.

Hiszpanja. — Mniemaią, iż Królowa *Krystyna* nie przyjmie ofiarowanej iej przez Kortezy pensji 150,000 piastrów. — Na posiedzeniu kongresu 9gó b. m. z okoliczności narad nad budżetem ministerstwa spraw zagr: P. *Martinez de la Roza* oznajmił, iż wysłaną zostaie flotylla do *Montewideo*, celem opiekowania się tamże osiadłemi Hiszpanami; również oznajmił o zawarciu traktatów z *Chili* i Rzecząpospolitą *Venezuela*. — Z wyspy *Kuby* przybyło kilku kapitalistów do *Madrytu*, celem wyiednania niektórych zmian w taryfie celnej tejże wyspy. — W każdej stolicy prowincji ustanowioną będzie *Rada prowincjonalna*.

Ze Lwowa. — Uroczyście w tutejszej prowincjonalnej stolicy 19go b. m. obchodzono rocznicę urodzin N. *Cesarza* i *Króla* naszego miłościwego Monarchy. Były solenne Nabożeństwa, w czasie których zasyłano modły o błogosławieństwo BOŻE dla dobroczyńcy Ludów pod panowaniem Jego zostaiących, a którego łaski i ta Prowincja niedawno doznała. Na zakończenie dnia tego, równie iak i w przedjutrze festynu, odśpiewano w teatrze Hrabiego *Skarbka* hymn narodowy. Dnia 20go dał JW. X. Arcy-Biskup i Prymas świetną ucztę, na której za zdrowie miłościwego Monarchy i najdostojniejszego domu Cesarskiego spełniano toasty. Toastom tym towarzyszyły zwyczajne salwy artylerji. Koniec festynów stanowił również dnia 20 świetny bal u Jego Excelencji JW. Gubernjalnego Prezydenta Franciszka Barona *Krieg de Hochfelden*, na którym znajdowało się liczne towarzystwo. — W Niedzielę d. 13go b. m. stolica nasza była świadkiem pięknej uroczystości: Magistrat tutejszy wręczył Jego Excelencji X. Arcy-Biskupowi i Prymasowi Franciszkowi de Paula *Pischtek*, dyplom na honorowego Obywatela miasta *Lwowa*. Obrzęd ten nader świetnie odbytym został; prócz mnóstwa Obywateli, należała i Milicja, a stosowne mowy wynurzyły uwielbienia dla czcigodnego Arcy-Pasterza, na które z rozczuleniem odpowiadał. — Na wsparcie włościan galicyjskich wylewem Wisły uszkodzonych, był we Lwowie bal obywatelski, który zaszczycił swą obecnością JW. X. Arcy-Biskup Prymas i znakomite Osoby. — Wirtuoz Basetlista Samuel *Kosowski*, w tych dniach daie Koncert we Lwowie. Donosząc o tem tameczna Gazeta, dodaie: »Z niecierpliwością wyglądamy tej chwili, w której usłyszemy znowu grę tego Mistrza w tak licznem zgromadzeniu.”

Niemcy. — Pod *Brunswikiem* ubito łabędzia z gatunku *cygnus minor*, który zwykle bywa tylko napotykany w strefie północnej, po większej części w *Islandji*. — Biedna służąca, która odebrała sobie życie rzucaiąc się pod koła parochodu na kolei żelaznej szczecińskiej, była Córką Nauczyciela muzyki w *Nowej Strelicy*; fatalizm niepoięty ścigał ią do tego stopnia, iż w iednem miejscu gdzie służyła, utonęło dziecko poruczone iej opiece, w skutek czego z rozpaczy umarła Matka tegoż dziecka; następnie w 2ch innych miejscach gdzie służyła, umarło także dwoie dzieci, a prócz tego umarł iej narzeczony. Zbieg tylu nieszczęść, skłonił biedną do samobójstwa. — Dom handlowy *Rotszyld* w *Wiedniu*, prócz 40,000 zł. ofiarowanych dla mieszkańców *Czech* dotkniętych powodzią, dodał na tenże cel tyleż iako ofiarę od *Rotszylda* w *Paryżu*. — Były władca *Serwji* Xżę Michał *Obrenowicz* opuścił *Ateny* zniechęcony, z powodu, iż Król *Grecji* niechciał mu udzielić posłuchania, iak tylko w obec tureckiego Posła; Xżę *Michał* do tego żądania skłonić się nie chciał.

Włochy. — 2go b. m. rano dało się uczuć w *Weronie* lekkie *trzęsienie ziemi*. — P. *Rossy* znowu ma być mianowany Posłem francuz: przy dworze Jego Świątobliwości, któremu miał złożyć swoie listy wierzytelne 9go b. m. — Xżę *Kapui* ma z swoią Małżonką przybyć do *Neapolu*, w skutek poiednania się ze swoim Bratem Królem *Neapolitańskim*.

Rozmaitości. — Pewien Jegomość natrętny, chcąc zjeść obiad u Marszałka W. Koron:, o godzinie 11tej z Warszawy do *Uiazdowa* poiechał. Marszałek nie maiąc intencji mieć go u siebie na obiedzie, mile go przyiąwszy, po swoim pałacu oprowadzał, różne mu w pokojach pokazuiąc osobliwości. Ten widząc, że go na obiad Marszałek prosić nie myśli, dobył puljaresu i rysować zaczął pałac, a spytany dla czegoby to czynił, odpowiedział: »chcę u siebie także wystawić taki pałac, ażeby iak kto do mnie przyjdzie na obiad, zamiast obiadu, mógłbym mu co pokazywać.” Tym dowcipem Marszałek tak się ucieszył, iż go u siebie nietylko na obiad, ale nawet i kolację zatrzymał. — Człowiek maiący chroniczną chorobę zbytecznego pragnienia, mówił raz: »Powiadaią, że szklanka wina dodaie siły, a ia wypiłem ich ze 40, i ieszcze nie mogę się na nogach utrzymać.” — Jeden z dandych paryzkich, któ-

ry lubił grać rolę przyiaciela i tykać wszystkich znakomitych Artystów, spotkawszy raz *Diumasa*, wziął go poufale za rękę i rzecze: »Dzień dobry Ci mój Przyiacielu; iak się miewasz?" »Bardzo dobrze mój przyiacielu, odpowie *Diumas*, a iak się nazywasz?"— Anglik, właściciel łączki pod *Londynem*, umieścił taki napis na słupie obok stoiącym: »Doskonałe pastwisko po 20 szylingów dziennie dla wszelkich zwykłych koni, a po 10 szylingów dla anglezowanych." Poczciwiec wyrachował sobie, że koń z krótkim ogonem iako dręczony od much i innych owadów, nie może zużyć iak połowę tej trawy, którą zużywa koń z długim ogonem mogący się od much opędzać.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Altdorfer Jul: Kupiec z Poznania; Baracz Paweł Podpułkow: z Petersburga; Opolski Jul: Dz: z Pruss; Rozenband Izaak Kup: z Lipska; Szubert Fra: Ogrod: z Pruss; Fürfelder Kup: z Pruss; Hofmann Adela Modniarka z Paryża; Jawornicki Ign: Ob: z Petersburga; Latocki Jan Urzę: z Zytomierza; Stummer Jan Kup: z Lipska; Kohn Mathias Kupiec z Lipska; Giedroić Juljan Xżę z Służna; Mirski Światopełk Xżę z Kożuszek. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 27 b. m. wyszedłszy z Hotelu Polskiego, w przechodzie ulic Długiej i Przeiazd na Dziką, zgubioną została BRANSOLETKA koralowa, z zapinką złotą; łaskawy Znalazca raczy takową zwrócić, do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

MAJĄTEK ZIEMSKI o mil 2 od Warszawy, nie za wisłą położony, maiący przeszło 31 włók miary nowopols:, z Propinacją w 2ch wsiach, z obszernemi łąkami i pastewnikami, Siana zbioru rocznego do 600 fur, wysiewu oziminy do 90 korcy, iest z wolnej ręki do nabycia. Wiadomość pod Nr 23 w Hotelu Lipskim każdego dnia do 10 godziny rano.



DOM murowany o 2ch piątrach pod Nr 304 przy ulicy Ślepej, frontem do placu na Podwal i ulicy Kapitulnej, iest do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na Wioskę. Wiadomość w tymże domu, na dole w Sklepiku, u Przekupki.

W dniu 26 b. m. na drodze z Ząbek przez rogatki Ząbkowskie, Pragę, ulicę Bednarską, Krak:-Przedm: i Trębacką, zginęły zwinięte w trąbkę 3 RYSUNKI, obejmuiące PLANY BUDOWLI dla służby leśnej w Ząbkach. Ktoby Rysunki wspomnione znalazł, zechce odnieść do Biura Zarządu Kom: Lądow: i Wodnych, za co otrzyma stosowną nagrodę.



We wsi Zaborowie Starym, w Pow: Gostyńskim Gub: Warszawskiej, 2 mil od Kutna, mila od Gostynina, iest do sprzedania 200 MACIOR owiec wysoko poprawnych, i 170 SKOPÓW, zdatnych do chowu. Życzący takowych nabyć, może się zgłosić do Rządcy Zaborowa, i po ugodzeniu takowych, po strzyży w Czerwcu odebrać.

O Osobie życzącej przyiąć obowiązek ZARZĄDU DOMU znacznego, prywatnego lub Rządowego, a ieżeli będzie wymagana kaucja, może ią dać na własnym domie. Wiadomość pod Nr 304 przy ulicy Ślepej, na dole w Sklepiku, u Przekupki.

Dnia 25 b. m. zgubione zostały 3 lub 4 KLUCZYKI żelazne, małe, od zameczków biurkowych, na obrączce stalowej. Znalazca takowych, zechce oddać do Drukarni Kurjera, za co otrzyma nagrody Rubel srebrem.

Przy ulicy Leszno w domu Nro 723, LOKAL na 1m piątrze, 15 Pokoi, z Kuchniami, Drwalniami, Piwnicami, Spiżarniami, Stajniami, Wozowniami, oddzielnemi Górami, do naięcia od 1go Lipca r. b. Tenże Lokal może być dogodnie na 2 mieszkania podzielonym, to iest Pokoi 8 i 7, i oddzielnie naiętym.



O 7 wiorst od Warszawy, na trakcie Petersburgskim, w plantacjach winogron, w wiosce Swidry, należącej do dóbr Tarchomińskich, są do zbycia młode KRZEWINY WINOGRON w kilku gatunkach. Ktoby takowe życzył nabyć za pomierną cenę, może się udać wprost do właściciela w tychże plantacjach zamieszkałego, lub też przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1251, do Pana Labej.



MACIOR sztuk 150 wysoko-poprawnych, z wysadnią wełną, zdrowych; niemniej SKOPÓW sztuk 200, także z wełną iak wyżej, zdatnych do chowu, dostać można w dobrach Bełna pod Gostyninem. Skopy zaraz mogą być wzięte po strzyży w początku Maia; zaś Maciory na początku Czerwca po odsadzeniu jagniąt. Korespondować można franko przez Kutno; w Warszawie zaś w Hotelu Niemieckim pod Nr 2. J. L.



POWÓZ w dobrym stanie odświeżony, lekki, poczwórny, iest do sprzedania, przy ulicy Orlej pod Nr 803. Wiadomość w bramie na dole po prawej stronie.

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymałem znaczny zapas LUSTER rozmaitej wielkości, SZKIEŁ optycznych zwanych *Aquamarina*, OKULARÓW różnych, SZKIEŁ powiększaiących, palących, Kompasów; oraz LORNETY Teatralne różnego rodzaiu, i PERSPEKTYWY Polne i t. p., pod firmą *Aloizy Szmelowski*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, w pałacu dawniej Olbromskich, teraz W. Szyc.

W domu pod Nr 2831 przy ulicy Tamka, iest do odstąpienia 300 fur PIASKU wiślanego; życzący sobie nabycia takowego całkowicie lub częściowo na fury, z odwózką lub bez takowej, poinformować się mogą w Handlu Skór pod Nr 8 przy ulicy Sto-Jańskiej, u Cieślewskiego.

Z powodu wyiazdu, są do wynaięcia 4ry POKOJE, Przedpokój i Kuchnia, z kompletnem umeblowaniem, każdego czasu, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791.

SIANA centnarów tysiąc, iest do sprzedania z wolnej ręki; bliższą wiadomość otrzymać można przy ulicy Mazowieckiej w domu pod Nr 1346 lit: B, w korpusie, gdzie iest Balkon.



KOCZ podróżny, kryty, z 5cią kuframi, nadzwyczaj mocny i wygodny, w St. Petersburgu budowany, a najwięcej poleca się osobliwszemi resorami; iest do sprzedania na Krako:-Przedmieściu pod Nrem 385, obok Karmelitów. Dowiedzieć się można na miejscu u Murgrabiego P. Urban.

W Kantorze urządzania Dóbr, Lasów i Techniki Gospodarskiej przy ulicy Bielańskiej Nr 594, są ANSZLAGI do wydzierżawienia większych i mniejszych Dóbr, Propinacji i

Młynów. — Potrzebny iest do znacznych Dóbr dobry JEOMETRA, i 2ch dobrych GORZELNIKÓW; oczym dowiedzieć się można w tymże Kantorze. — Dr Fr: *Betzhold*, Radca Ekon:.

NIERUCHOMOŚCI w Warszawie pod Nmi: 2701 przy ulicy Furmańskiej; 2957 przy ulicy Solec; 2113 PLAC przy ulicy Suchej, i w Pradze pod Nr 138, stoiące, należące w iednej połowie do Łukasza Jasińskiego, w drugiej do SSrów brata iego Karola Jasińskiego; na żądanie Łukasza Jasińskiego, w drodze działów, w terminie ostatecznego przysądzenia, w Trybunale Cywil Gub: Warszawskiej w Warszawie, Wydz: I, w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. o godz: 4tej z połud:, sprzedane będą. O warunkach sprzedaży tak w Trybunale namienionym, iak u W. Jana Zaleskiego Mecenasa, sprzedaż popieraiącego, w Warszawie pod Nr 587 przy ulicy Długiej mieszkaiącego, dowiedzieć się można.

ZŁ. 50 NAGRODY, kto odda ZEGAREK złoty, damski, z gummo-elastycznym sznureczkiem i kluczykiem Bregietowskim, zgubiony w przejściu przez ulicę Rymarską, Ptasią, Gościnny Dwór i Ogród Saski. Wiadomość w pałacu Ossolińskich na 1m piątrze, w Kancelarji Pisarza Aktowego Królestwa.

Mechanik Sawiełow przybyły z Petersburga, donosi Szan: Publiczności, że w Sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 585 w Hotelu Polskim, ma do sprzedania za pomierną cenę MASZYNY czyszczące każdą mętną wodę w krótkim czasie, i która wiele wygód czynić będzie tutejszym Mieszkańcom a osobliwie do Herbaty, i mam nadzieię, że łaskawa Publi: zechce tę Maszynę ocenić, albowiem ten wynalazek dotąd w Warszawie nie znany, rzadki i potrzebny do użycia zdatnym być może. Wiadomość w Sklepie, obok bramy. *Sawiełow*.

Niżej podpisany, dawniej pracownią swą pod Nr 481 utrzymujący, przeniosłszy takową do domu W. Dobrzańskiego pod Nr 500 przy ulicy Podwal; ma zaszczyt polecić się dawniejszym łaskawym względom JWW. i WWPanów, iż tak pod względem dobroci Materjału i trwałości takowego, iak niemniej gustownego odrobu podług najświeższych żurnali paryzkich, iest iedynem iego dążeniem i życzeniem, zasługiwać sobie na pozyskanie ich zaufania. Nadmieniaiąc zarazem, że w pracowni tej, zostaią wyrabianemi pod względem kształtu i kroiu nic do życzenia nie zostawiaiącemi, PALEDOSAKI, z kortu doborowego letniego, z podszewką kamlotową, po zł. 60, a z podbitką mantynową po zł. 80. Każden z życzących, może takowy za zamówieniem mieć sobie wykonany w przeciągu godzin 40. — Józef Sliwiński, Krawiec Męzki, Nr Stancji 8, na 1m piątrze.

Ruchomości iako to: Lustro, Surdut, Kamizelki, Koszule i Spodnie, w Warszawie przy ulicy Kanonja pod Nr 80, w d. 18/30 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana; następnie przy ulicy Karmelickiej pod Nr 671, w dniu 20 Kwietnia (2 Maia) r. b. o godz: 11 z rana, Komoda, Szafa, Krzesła, Stoły i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Grzegórz Zawadzki, Komornik.

W dniu 18/30 Kwietnia r. b. o godzinie 3 z połud:, z rozkazu wyższej Władzy, odbędzie się przez licytacją sprzedaż EFEKTÓW pakunkowych, to iest Rogóżek, Sznurów grubych i cienkich. Chęć licytowania i nabycia takowych maiący, zgłosić się zechce do Porucznika Kommend-Inwalidnych Zakrzewskiego, obok Klasztoru XX. Karmelitów na Lesznie pod Nr 671 mieszkaiącego.

LOKAL składaiący się z Salonu, 5 Pokoi, Kuchni obszernej, Piwnicy, Komórki na drzewo, na 1m piątrze, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2682, w Hotelu Bawarskim, do naięcia każdego czasu, na Restauracją lub prywatne mieszkanie; oraz dwa POKOJE i Kuchnia na parterze w tymże domu, także każdego czasu do naięcia.

Na żądanie beneficjalnych Sukcesorów, po niegdy JO. Alexandrze Xiężnie Zaiączkowej pozostałych, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, odbywać się będzie przez pubiczną licytację sprzedaż pozostałości, w domu pod Nr 471 lit: B. położonym, w d. 23 Kwietnia (5 Maia) r. b. o godzinie 10 z rana i dni następnych, iako to: Kosztowności, Sreber, Rzeczy platerowanych, Miedzi, Porcelany, Kryształów, Mebli, Garderoby damskiej, Bielizny, Futer, Brązów, Luster, Żyrandoli, Figur marmurowych, Książek, Koni, Zaprzęgów, Karet, i t. p. przedmiotów, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Józef Noskowski, P. A. K. P.

W domu Nro 496 przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, rozpoczęła się wyprzedaż rozmaitych RYCIN i Koperszty chów, przez publiczną z wolnej ręki licytację. Wartość Rycin zniżona iest z 10 zł. na 4, a z 6 na 2. Licytacja odbywać się będzie codziennie od godz: 9 do 4 po południu, aż do ukończenia wyprzedaży.

W dobrach Pierzchnia w Powiecie i Gub: Radomskiej, o milę od rzeki Pilicy położonych, iest LAS do sprzedania, obejmuiący włók 8; drzewo sosnowe ile być może najpiękniejsze budulcowe, w części na browarkę, częścią dębowe na użytek budowlany zdatne.

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244 B. położona, w drodze działów pomiędzy SSrami ś. p. Ludwika Błeszyńskiego, sprzedaną zostanie w dniu 30 Kwietnia r. b. o godz: 5 z połud:, w miejscu posiedzeń Trybunału tutejszego przed W. Belejowskim delegowanym. Warunki przedaży przejrzeć można tak w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: II., iakoteż u Adwokata Dutkowskiego w pałacu Hr. Zamojskich zamieszkałego.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Freta N. 271.

Zaszczycona ciągłem zaufaniem Sz: Publ: poleca się o dalsze względy łaskawego zgłaszania się po wybór Osób trudniących się edukacją młodzieży. Paulina *Zwolińska*

Zaonegdaj w południe było stopni ciepła 17. Onegdaj z rana 9; w południe 18. Wczoraj z rana 9; w południe 17. Dziś z rana ciepła stopni 8.

TEATR WIELKI. Dziś, 7my raz *Chce sobie pohulać. Kantata*. Bezpłatnie.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 2gi raz *Maurycy*. 4ty raz *Mąż i Artysta*. (Wczoraj zamiast widowiska w Rozmaito:, było na żądanie w Wielkim Teatrze 6ty raz *Dożywocie*, i 2gi raz *Wyspa Amazonek*).

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Chłodnik, Raki, Łosoś marynow:, Kapłony, Bekasy, Kaczka, Polędwica, Pieczeń rzymska, Zrazy angiels:, Gołąbki po wiede:, Maionez. — Obiad: Zupa rakowa, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa z mostków cielęcych z pieczarkami, Pieczeń, Szarlota, etc.